KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Stycznia. — Rok 1838. Czwartek. № 24. Jutro, Ś. Polikarp. Nów.

Woienny Jenerał Policmajster czynnej armji i p. o. Wice-Prezydenta M. Warszawy. Rząd ogłosił w pismach publicznych d. 10/22 b. m., że idąc w pomoc mieszkańcom M. Warszawy, w czasie istnieiącej na teraz drożyzny produktów, i chcąc cenę takowych, mianowicie mąki, iako stanowiącej pierwszą potrzebę do życia, przyprowadzić do stopy umiarkowanej zwyczajnej, przeznaczył 10,000 czetwerti mąki żytniej razowej z magazynów rządowych, na sprzedaż dla użytku publicznego, która, poruczoną została Policji wykonawczej M. Warszawy, po cenie za korzec złp. 17 i gr. 15. Gdy zamiar ten dobroczynny Rządu iuż pomyślne skutki sprowadził, bo zaledwie dni kilka minęło, a iuż ceny targowe są zniżone, czego dowodem iest, że biedna klassa ludzi, najwięcej korzysta z tego dobrodziejstwa, albowiem sprzedaż przez Kommissarzy cyrkułowych, uskutecznia się po większej części w drobnych ilościach. Maiąc więc to na względzie JO. Xżę Feldmarszałek i Namiestnik Król:, celem przyniesienia tem większej ulgi biednej klassie mieszkańców, mianowicie z wyrobku utrzymuiących się, raczył rozkazać, aby cena rzeczonej mąki ieszcze o zł. 2 na korcu czyli na zł. 15 gr. 15 za korzec, zniżoną została. Doprowadzaiąc do skutku łaskę tę Jego Xcej Mości, uwiadamia mieszkańców M. Warszawy, że od dnia dzisiejszego mąka żytnia razowa, sprzedawaną będzie za cenę zniżoną, to iest korzec trzymaiący miarę 4 ćwierci i ważący funtów 165, po zł. 15 gr. 15, a tak ćwierć czyli funtów 41 po zł. 3 gr. 27, a garniec po gr. 15; zaś czetwert trzymaiąca 7 ćwierci miary polskiej, ważąca funtów 290 po zł. 27 gr. 8. O czem Kommissarze P. wyk: iako trudniący się rozprzedawaniem, uwiadomieni zostali, do których po tyle razy rzeczoną mąkę, chęć kupna maiący zgłaszać się mogą Jenerał-maior *Storożenko*. Sek: *Zamieński*. — Otrzymali pensje emerytalne (ciąg dalszy), PP. Kaietan *Nosarzewski* b. Strażnik, zł. 92. Fryd: *Saint-Paul* b. Nadleśny, zł. 1200. Jul: z Buczyńskich *Rybczyńska* wdowa po Strażniku, oraz 6 iej córek, zł. 252. Józ: *Przeniewski* b. Naczelnik Komory, zł. 450. Józ: *Bankowski* b. Strażnik, zł. 240. Jan *Łagiński* Strażnik, zł. 300. Woje: *Trzetrzewiński* b. Kommissarz skarbowy, prócz pensji zł. 3200, dodatek zł. 400. Fran: *Seredyński* Strażnik, zł. 504. Jan *Juszyński* b. Rachmistrz, zł. 1875. Tymot: *Nieradzki* b. Podleśny, prócz pensji zł. 105, dodatek zł. 315. Hel: z Kędzierskich *Wesołowska* wdowa po Pisarzu Komory, oraz 3 iej dzieci, zł. 600. Ben: *Walewski* b. Kassjer, zł. 3000. Alexan: *Krauze* b. Podleśny, zł. 600. Kazimierz *Koskowski* b. Referent, prócz pensji zł. 1338, dodatek zł. 852. — Ceniący cnoty domowe i obywatelskie ś. p. JW. Jg: *Plichty* Sędziego najwyż: inst:, Kawalera ord: ś. Stanisława 2 kl., w licznem gronie otaczali czci godne zwłoki iego wczoraj prowadzone do grobu. Exportował JW. JX. *Kotowski* Officjał Jlny War:, a na czele mnogo zebranych Urzędników Sądowych, szedł JW. Jene: Lejt: *Kossecki* Dyrektor główny prezyduiący w Kommissji Rządowej Sprawiedliwości. — (Ar. nad.) Podawać rękę w upadku, pocieszać w cierpieniach, zasilać i dzielić się ostatnim i ciężko zapracowanym kęsem chleba, w chwili kiedy nam samym na przyszłość oglądać się trzeba; są to cnoty których przykład trudnym iest do naśladowania; z temi to zalety Eleonora z Kruszewskich *Jlnicka* w lecie życia bo przeżywszy dopiero lat 35, przeniosła się do wieczności. Przez zgon iej wielu nieszczęśliwych utraciło wsparcie, a inni prawdziwą i wzorową

przyiaciołkę. Kto w dniu 16 b. m. i r. widział nader skromny obrzęd ostatniej przysługi ku czci zwłokom zgasłej poświęcony, i tłum ludu otaczaiącego te szanowne Jej zwłoki aż do miejsca wiecznego pobytu, ten przyzna, że umiała zjednać sobie przyiacioł, którym zniknieniem swoiem prawdziwą boleść sprawiła. Godny szacunku i uwielbienia cieniu! ubiegłeś zbyt wcześnie do przybytku wieczności, porzucaiąc na wieki ziemię, na któréj pozostawiłeś tę lubą pamięć, że w sercach wdzięcznych, żyć będziesz aż do chwili złączenia się z Tobą. *Anto: Szostkowska.* — (Art. nad.) Między tak kraiowemi iak zagranicznemi porannemi, południowemi i wieczornemi zabawami, w czasie teraźniejszej niece ostro wystąpionej zimy zjawiaiącemi się, zasługuią na szczególną uwagę przyiacioł historji naturalnej i narodów, 3ej ludzie różnych pokoleń, iako to: młody Indjanin z *Madras*, Kobieta z *południowej Ameryki*, tudzież Kobieta z *Australji*. Licznych rozmaitego rodzaiu dzikich i oswoionych ludzi pożeraiących kurczęta, kaczki i kamienie, widzieliśmy iuż w naszem mieście; lecz wszystko to iest obcem pomienionym wyżej 3em *nieeuropejczykom*, których P. *Hill* nam przedstawia. Ciż nie pożeraią kurcząt, kaczek ani kamieni, nie są ubrane w szychowe gałgany, lecz w gustowne szaty ich narodów i przedstawiaią się publicznie na ozdobnym w tym celu dla nich wystawionym teatrze własnym; śpiewaią, tańczą i robią bronią podług zwyczaiów swego kraiu. Równie godnym widzenia iest wąż, okularnym zwany, w spirytusie winnym (nie w occie winnym, iak mylnie na afiszu wyrażono) zachowany, nie dawno u Pana *Hill* zdechły; a szczególnie zajmuiący widok sprawuie broń tychże dzikich, ich dzwon allarmowy i t. p. Kto przyiemny przepędzić pragnie wieczór, niech się uda na to widowisko, kto ma dzieci, niech nie omieszka wziąść ie z sobą, a wdzięczny będzie podpisanemu, iż zwrócił uwagę iego na niewidziane tu dotąd a godne poznania przedmioty. A. B. —

Dla chcących wydoskonalić się w śpiewie, wydał P. Ant: *Tejchman* Solfedżje na sopran lub tenor, z towarzyszeniem forte:, dostać można w składzie muzyki G. *Sennewalda*, zł. 4. W tymże składzie wyszły nowe kompozycje na fortepjan: 2 Mazury skomponowane przez *Markowskiego*, zł. 1. Polonez skomponowany na pjanof: i ofiarowany Xięciu Alex: *Galiczynowi*, przez Józ: *Damsego*, zł. 1. Róg Alpejski, śpiew z towarzyszeniem forte:, skomponowany przez Ant: *Tejchmana*, zł. 1. Polonez ułożony z najulubieńszych motiwów opery Robert djabeł, ofiarowany JP. *Kurpińskiemu* Dyrektorowi, przez Kapelmistrza *Pohlens*, grany na balu u JOO. Xięstwa Jchmość W a r s z a w s k i c h w dzień Nowego roku v. s. W tymże handlu i Kontradansów nowych tegoż Autora z tejże opery ułożonych, będzie można dostać. — W sklepie ubogich można nabyć różne dzieła, iako to: *Zbiór pisarzy polskich* 19 tomów z dołączonemi tablicami herbów, w komplecie; Kroniki M. *Bielskiego* 9 tomów, również Kroniki oddzielnie 4 ostatnie tomy; Dzieła *Gołembiowskiego* 4 tomy w komplecie, t. i. Ubiory dawne, Gry i Zabawy, Domy i Dwory (2 ostatnie i poiedyńczo mieć można); Historja pols: *Naruszewicza;* Themis pols: w komplecie i poiedyńcze tomy; O przyozdobieniu siedlisk wiejskich 2 tomy i dalszy ciąg, p. t. Budownictwo ze 100 rycinami 2 tomy; O wyrabianiu cukru z buraków *Betzy;* O złamaniu kości Dra J. *Mianowskiego* 2 t.; Pamiętnik fizycznych i matematycznych umieiętności; Wiadomości o Syberji 2 t. z rycinami, i wiele innych dzieł gospodar:, romansów, poezji, dziełek dziecinnych i różnych książek do Nabożeństwa. — W przyszłą Sobotę *Bal* w Resursie Kupieckiej w pałacu Mniszkowskim. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości, po *Starszej Siostrze* 2 kroć przywołana JPani *Halpert*, a po *Ona go nienawidzi*, również 2 kroć taż Artystka. — Z *Berlina* donoszą, iż *wełna* znowu ma znaczny pokup.

Z Petersburga. — N. PAN d 29 z. m. v. s., rozkazał w paradzie wystąpić całej gwardji dla oddania czci pamiątce Bohaterów Rossji, przed nowo wzniesionemi pomnikami Feldmarszałków Xiążąt *Barkleia de Tolli* i *Kotuzowa Smoleńskiego.* Okrzyki radośne woiowników łączyły się z uczuciami wszystkich obecnych, którzy przeięli się tą myślą, że przed okiem i przed sercem CESARZA Rossyjskiego nie ujdzie żadna osobista zasługa, niesiona Jemu lub ojczyźnie, i że każdy wielki czyn Jego poddanego, iak kropla wpadaiąca w morze, przemienia się w perłę, zdobiącą Jego świetną koronę. Wszyscy woiownicy patrząc na pomnik Monarszego zawdzięczenia, za zasługi wiernych poddanych, powtarzali w duszy: że modlitwa u Boga, a służba u Monarchy, nie iest straconą. — Mianowani zostali kawalerami orderu wojskowego S. *Jerzego* 4ej klassy, za nieskazitelne przesłużenie w stopniach officerskich lat 25, między innymi, Pułkownicy: pełniący obowiązki Dyrektora szpitalów armji czynnej, Jan *Zwierew;* z korpusu żandarmów, pełniący obowiązki Jener: Kommissarza Policji wykona: M. Warsza: Jgna: Puchała *Cywiński;* dymis: z pułku Lejb-gwardji kira: a teraz Kassjer Dyrekcji Jlnej Poczt Król: Pol: Justyn *Jwaszkiewicz.*

Francja. — O Jener: *Kastellane* udzielaią opis następuiący: Nikt nie iest tak zdatnym iak on do boiu z Arabami; sypia w butach i iest najśmielszym ieźdźcem w armji. W *Gibraltarze* n. p. przebył galopem stromą skałę w górę i na dół, przytem posiada szlachetny sposób przedstawiania się, przyjmowania gości i t. d. Jednakże przyiemniej go widać z daleka niż zbliska, gdyż iego żywy temperament nie dozwala nikomu spokojności. W czasie wojny w Hiszpanji, dowodził niedaleko *Kadyxu* w warowni Ś. *Marji.* Tu utrzymywał pułki w ciągłej czynności; Officerowie nie mogli zjeść obiadu, ani przespać nocy bez usłyszenia ienerał-marszu. Czasem byli tak utrudzeni, że nie zdołali stać na nogach. Dla Arabów właśnie potrzeba takiego dowódzcy. — *Konstantynie* nie zbywa ieszcze na żywności; Jzraelici za pieniądze wszystkiego dostarczaią. Załoga iest zadowoloną, zwłaszcza, że Damy maurytańskie szalenie się pokochały w świetnych mundurach Francuzów. — Politycy wiele wróżą nowin z powodu obecności Xcia *Talejranda* w stolicy. Jedni utrzymuią, że wezwano iego porady względem sprawy holenderskiej; drudzy, względem nowej zmiany gabinetu. Tenże Xżę da świetną ucztę, na którą zaprosił wszystkich Posłów zagrani:. — Wiadomość o poiedynku między Panem *Lewe Wejmars*, a Panem *Djufażere* była zmyśloną, sprzeczka skończyła się tylko na kilku obrazach słownych. — Załoga w *Mec* została wzmocnioną o pułk iazdy. — P. *Pilat* Attaché przy poselstwie austrjackiem przybył do Paryża, iak mówią z ważnemi depeszami dla Hrabiego *Appony.* — Młodzi Egipcjanie, którzy na rozkaz Wice Króla uczyli się medycyny w Paryżu, i którzy iuż otrzymali dyplomy doktorów, znajdowali się na ostatniem posiedzeniu akademji umieiętności, aby się pożegnać przed swoim odjazdem do rodzinnego kraiu. Przy tej okoliczności prosili akademją, aby im udzielono kilka kwestji o stanie rzeczy w Egipcie, na które zobowiązali się skrupulatnie odpisać. Wątpią bardzo aby ci ludzie obdarzeni wcale europejskiem wychowaniem mogli w Egipcie uważać się za szczęśliwych. — Przy wotowaniu ostatniem w izbie deputo: gdy szło o zdanie względem interwencji hiszpańskiej, ministrowie mieli większość o 80 głosów.

Hiszpanja. — *Garcja* zaiął *Kalatajud* i nakazał mieszkańcom kontrybucję 1500 *duros*, że zaś summa tak znaczna nie mogła być zebraną, wyruszyli Karliści do *Atery*, wziąwszy w niewolę urzędników zasiadaiących po wioskach. — Do *San Sebastjanu* zawinęły iuż 2 fregaty maiące zabrać niedobitki po byłym korpusie angiel:. — Królowa znowu odbyła przegląd wojska 1 b. m., Lud witał ią z radością. — *Kabrera* ma się znajdować w okolicach *Daroki.*

(*)

Włochy. — *Don Odeskalchi* ma być mianowany Gubernatorem *Rzymu*, w miejscu Xięcia *Kjakchi*, który będzie wyniesiony na godność Kardynała, a Ministrem wojny będzie mianowany Xżę *Barberini*, w miejscu Xiędza *Ugolina*, który podobnież otrzyma kapelusz Kardynalski. — List prywatny z *Neapolu* zapewnia, że na wyspie *Sycylji* panuje teraz nadzwyczajne zniechęcenie, i że codzień obawiają się wybuchu nowych zawichrzeń, któreby ten kraj mogły tylko ieszcze bardziej unieszczęśliwić.

Rozmaitości. — Młody Drukarz nazwiskiem *Żohannot*, który przed kilką dniami wniósł zażalenie w *Paryżu*, że mu zrabowano 120,000 wygranych przy stoliku gry, rzucił się 11 b. m. do kanału, zostawiwszy bilet takiej treści: „Wygrałem 120,000 fr. lecz takowe mi zrabowano. Nie mogę znaleść sprawiedliwości, a nawet grożą moiej osobie. Nie mogę dłużej żyć w tak niesprawiedliwym świecie.“ Szczęściem ludzie obecni przy kanale wcześnie go uratowali. — Nowozaciążny *Awerniak* (prowincja francuzka), stęskniony bardzo za swoią rodziną, znajdował się w nocy Nowego roku na warcie. W tem słyszy znane dudy ze swoiego rodzinnego miejsca byli to młodzi Awerniacy wracaiący wesoło z towarzystwa. Biedny rekrut tak się rozczulił, że sądził słyszyć dudy z wioski swego ojca. Oświadczył to koledze i rzekł: „Muszę tam pospieszyć nie mogę wytrzymać.“ Ten mu odradza, przypominaiąc iakie skutki mogłyby nastąpić z powodu opuszczenia posterunku. Młody żołnierz zdawał się uspokoić. W 5 minut zagrzmiał wystrzał, nieszczęśliwy zabił się z tęsknoty! — Nowa moda wcale nie kosztowna zawraca teraz głowy czyli *półgłówków* w *Paryżu*. Modniś dobrego tonu musi koniecznie wyglądać iako suchotnik, to się nazywa być interesniącym, przyiemnym. Dzienniki satyryczne ogłosiły iuż przepisy iak trzeba przyzwoicie pluć w chustkę, iak sobie nadawać bladość i t. d. — W Anglji iest 2,099, a w Irlandji 242 konsensowych browarów. — Piiany czeladnik krawiecki przechodził niedawno w towarzystwie kolegi przez most prowadzący z *Kolonji* do *Dejc*. Na drodze spotykaią panienkę, do której czeladnik zaraz się bierze i chwali iej piękność, zgrabność i t. d. Dziewczyna takie żarty źle przyjmuie i w końcu obdarza natrętnika tak tęgim policzkiem, że się potknął o galerję mostu i spadł w nurty *Renu*. Pomocy nie było tak rychłej, a biedny piiak przypłacił życiem swoie amatorstwo dla płci piękněj. — P. *Kote* mularz w *Holriw* wynalazł sposób do łatwego zamienienia każdej studni i każdego rezerwoaru wody w fontannę. Machina ta daie się nakręcać iak zegar i stosownie do mocy swego mechanizmu może wyrzucać mniejszą lub większą miarę wody. — Na kolei żelaznej z *Paryża* do *S. Żerme*, zaprowadzony będzie powóz kryty dla Xięztwa *Orleańskich*, powóz ten będzie dodany do szeregu innych zwykle używanych. — Według talmudu ma każdy człowiek 248 kości. Jedna z nich nazwiskiem *lus* ma być wyłączną kością wytrwałą przeciwko gniciu i rozkładowi. Szukano iej w krzyżu, czaszce, lecz osteolodzy dotychczas nie mogli iej odkryć. — Gość w oberży za miastem *Bamberg* oddalił się na podwórze za interesem, inni goście chcąc z niego zażartować, nałożyli mu fajkę prochem. Obcy wraca, zapala fajkę, w tejże chwili nastąpiła explozja, tak iż ten nieszczęśliwy może będzie pozbawiony wzroku.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaie do powszechnej wiadomości, iż w Biurze Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonem, o godzinie 11 przed południem odbędą się licytacje głośne w terminach iako to: 1) W dniu 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. o dostawę w ciągu r. 1838 przedmiotów roboty Bednarskiej z obowiązkiem złożenia na wadjum złp. 110. 2) W dniu 25 Stycznia/6 Lutego r. b. o dostawę również w ciągu r. 1838 przedmiotów roboty Rymarskiej, z obowiązkiem złożenia na wadjum złp. 270. Stosownie do warunków które w każdym czasie w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za Dyrektora *M. Biernacki*. Członkowie Dyrekcji *Pusch*. *Żabiński*. Sekretarz *Ginett*.

Warszawski Budowniczy Komitet posiedzenia swe odbywaiący w M. Warszawie w Alexandryjskiej Cytadelli, niniejszem zawiadamia PP. Interesentów, iż w dniu 1/13 będzie się odbywać pierwsza licytacja a ostateczna (Peretorżka) 3/16 Lutego r. b. 1838 na urządzenie placu dla praktycznych wojskowych ćwiczeń przy obozie na Powązkach wraz z magazynem dla składu 40 Beczek Prochu i drewnianym domkiem dla mieszkania 1 Oficera i 10 Żołnierzy za summę 135428 zł. 14 gr. Życzący mieć udział w licytacji, obowiązany złożyć wadjum wynoszące 45,133 zł. Anszlagi, warunki i plany mogą być PP. Interesentom przejrzane każdodziennie w Biurze Komitetu od godziny 9 z rana do 3ej po południu wyiąwszy dnia galowe i świąteczne. Członek Komitetu *Żołądź.*

☞ Podpisany zawiadamia Szanownych Amatorów i Artystów Muzycznych, że w Składzie swoim posiada Instrumenty Klassyczne Włoskie różnych Autorów iak następuie: Skrzypce Autora Antoniego Stradiuarego z roku 1691. Skrzypce Jotto la disciplina del Antonio Stradiuario z r. 1729. Józefa Gwarnerego syna Andrzeia z r. 1698. Józefa Gwarnerego z r. 1727. Serafina z r. 1702. Antonio Marja Lanassa in Brescia. Altówka Autora Bapt: Rugnerjus ucznia Mikołaia Amatego z r. 1666. Peregrino Zanetto in Brescia. Powyższe Instrumenty są istotnemi oryginalnemi dziełami wymienionych Autorów, za istotą których wszędzie i zawsze własnem mieniem zaręczam. Gdyby więc życzeniem czyiem było nabyć z tych instrumentów który, lub inny iakowy, którego nie posiadam, wówczas obowiązuię się żądany instrument w umówionym czasie dostawić. Na listy od których porto całkowite opłacono, odpowiadać nie omieszkam. *Fr: Kanigowski* Korektor Instrumentów Smyczkowych przy ulicy Długiej domu Nr 572/3.

Arsenał Warszawski. Zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że o dostawę do tegoż na rok 1838 rozmaitych Materjałów, iako to: Oleiu, Oliwy, Smoły, Dziegciu, Gwoździ, Szczeciny, Drutu mosiężnego, Blachy takiejże, Kleju, Szmelctyglów, Skór baranich, Żelaza i Materjałów farbierskich, podług cen anszlagowych zł: 12,430 gr. 21 wynoszących, odbędzie się w Biurze Arsenału dnia 9/21 Lute: r. b. pierwsza, a 11/23 t. m. i r. druga Licytacja in minus od godz: 11 z rana do 1ej z połud:, na którą chęć maiący podjąć się tej dostawy, zgłosić się winni z prawnemi kaucjami do wysokości 4,150 zł. Nadmienia się przytem, że wzory materjałów i warunki dostawy, Konkurenci każdego czasu w Biurze Arsenału widzieć mogą. Zarządzaiący Arsenałem Kapitan Artylleryi *Luhonin.* Płatnicz Arse: *Dannemann.*

* Podpisany mam zaszczyt donieść Prześ: Publi:, iż zaopatrzony iestem na teraźniejsze Maskarady rozmaitemi najgustowniejszemi DOMINAMI, podług żurnali paryzkich, KOSTJUMAMI najświeższemi i z pięknych materji; nie szczędząc kosztów, mam nadzieię, iż łaskawa Publiczność zaufaniem zaszczycić i odwiedzić mnie raczy. *Klemens Kraciński* przy ulicy Miodowej Nr 486.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Leduchowski Józ: Hra: z Konstantynowa; Wodzyński Kar: Dzie: z Suchy; Łuszczewski Jgn: Dzie: z Jasinca; Kuszel Kar: Dzie: z Radomskiego; Szadkowski Ant: Dzie: z Orątek.

DONIESIENIA.

Prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Szafy, Łóżka, Komody, Lanszafty, Rądle miedziane, Żelazka do prasowania, Zegary i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2935 w d. 17/29 Stycz: r. b. o godz: 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* Kom:.

W roku 1826 czy 1827 podpisany wystawił REWERS na rzecz Marjanny Rennerowej na zł: 110, ponieważ zaś takowy w zupełności od dawna iest spłacony, przeto aby tegoż Rewersu nikt nie nabywał niniejszem czyni się ostrzeżenie. *F. Zawadzki.*

Ruchomości prawnie zaięte iako to: Kanapy, Krzesła, Komody, Kantorek, Stoły, Szafy mahoniowe, Lustra, Płaszcz granatowy i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Żurawiej pod Ner 1611, przez publiczną licytacyą w d. 4/26 Stycznia r. b. o godz: 10 z rana; w tymże dniu o godzi: 1ej z połud: Szafy, Lustra, Kantorek, Stoły, Kanapy, Krzesła, Swiecznik, Kopersztychy i t. d. przy ulicy Twardej pod Nr 1082, sprzedane niezawodnie będą. *Stani. Nowca* Komor:.

W dniu 14/26 Stycz: r. b. o godz: 2 z południa w Warszawie przy ulicy Głębokiej w domu pod Nr 1910, sprzedane będą przez publiczną licytacją prawnie zaięte Ruchomości, a mianowicie: Szafa, Lustro, Stoły, Kanapa, Łóżka, Krzesła i t. p.

Adam Łukaszewicz K. T. C. G.-M.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Komody, Lustra w ramach złoconych, Obrazy olejno malowane, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, w dniu 14/26 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* K.

Z mocy postanowienia Sądowego Zegarek kieszonkowy złoty graiący, w Warszawie w Rynku Starego Miasta na Targu publicznym w dniu 14/26 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana; w tymże dniu o godzinie 11 z rana prawnie zaięta Buda, czyli Stragan w słu-

py stawiany, gontami kryty, Nr 19 oznaczony, w Warszawie za Żelazną Bramą stoiący, do Kurkiewiczów Małżonków należący, w miejscu iej zaięcia to iest na Targu publicznym za Żelazną Bramą przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

Dla Lodowni Warszawskiego Ordonanshauzu, potrzebna iest znaczna ilość LODU, na dostawę którego przeznacza się Licytacja w dniach 17/29 i 18/30 Stycznia t. r.; życzący więc sobie podjąć się takowej dostawy, raczą się zgłosić w dniach oznaczonych do Biura Ordonanshauzu w godzinach od 9 z rana do 3 po południu.

Sola WEXEL na złp. 1,200 na dniu 15 Stycznia r. b. przezemnie podpisanego wydany, dla pewnych okoliczności za nieważny uważam, dla czego ostrzegam aby takowego Wexlu nikt nabywać nieważył się, gdyż sam sobie winę przypisze że wrazie nabycia go, na tem stratę poniesie. Warszawa dnia 12/24 Stycznia 1838 r. *Franz Fröchlich.*

DOWÓD Banku Polskiego na summę złp. 14,000 złożoną wnim pod d. 18 Stycznia r. z. przez Mikołaia Żukowskiego na rzecz Rodzeństwa Kołdowskich a iako ich własność przez tegoż Żukowskiego do rachunków złożony zaginął, ostrzega się zatem każdego iż dowód takowy nie ma żadnego znaczenia, bo tylko służył opiekunowi do usprawiedliwienia się w rachunkach.

FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, mało używany, do naięcia: 2gi topolowy, przy ulicy Szpitalnej za Dzieciątkiem Jezus pod Nr 1528, w domu o piątrze, w drugiej sieni.



Osoba życzy sobie wejść w obowiązek MAMKI, której Dziecko ma na teraz 2 miesiące, sama zostaie w czerstwem zdrowiu i przy obfitym pokarmie dla dziecięcia. Życzący sobie przyiąć tęż do służby, zgłosić się łaskawie raczy do Drukarni Kurjera.

☞ Osoba iadąca w ciągu 2ch tygodni do KIJOWA poczwórnym wygodnym powozem, życzy mieć wspólnika podróży. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

O mil 12 od Warszawy na Wieś, potrzebna iest BONA Francuzka lub Polka, byleby gruntownie rozumiała iezyk francuzki, do 2ch Chłopczyków lat 4 i 3 maiących. Życząca przyiąć ten obowiązek, zgłosić się zechce do właściciela lub właścicielki Saskiego Hotelu przy ulicy Koziej.

Przy ulicy Śliskiej pod Ner 1455, są 2 MAGLE do sprzedania w dobrym stanie, każdego czasu.

BANK POLSKI, podaie do wiadomości, że ma zamiar zakupić przez publiczną licytacją: *a)* 2,000,000 Cegły zwyczajnej, *b)* 960,000 Cegły murowej modelowej, do budowy magazynu zbożowego, w Nowym Dworze. Ktoby zatem miał chęć podjąć się tej dostawy, zechce złożyć swoią deklaracją opieczętowaną w Biurze Banku, do rąk Sekretarza Jeneralnego Banku, aż do dnia 24 Stycz:/5 Lutego r. b. do godziny 11 przed południem. W tymże dniu i godzinie wszystkie złożone deklaracje przez delegowanych Urzędników Banku Polskiego publicznie odpieczętowane będą, i następnie z podaiącym najkorzystniejsze warunki, ieżeli posiada własności w warunkach licytacyjnych wymienione, umowa zawartą zostanie. Przy deklaracji, winien być dołączony dowód na złożone w Kassie Banku wadjum: *ad a)* Złp. 10,000; *ad b)* złp. 7,500, w gotowiźnie lub papierach publicznych, kurs na giełdzie Warszawskiej maiących. O warunkach do kontraktu i bliższych szczegółach tej dostawy dowiedzieć się można każdego czasu od godziny 9tej z rana do 2ej po południu, wyiąwszy święta i dni niedzielne w Biurze Banku w Dyrekcji Handlu. — Warszawa d. 8/20 Stycz: 1838. — Sekretarz Jeneralny *Łubiowski.*

Gdy kilka razy wydarzyło się, że nadesłane do mnie z prowincji Suknie i inne stroie do zrobienia gdzie indziej oddane zostały, zapewne dla niedokładnej adressy, przeto mam honor zawiadomić, iż Magazyn mój Stroiów Damskich zawsze w tem samem mieiscu utrzymuię, to iest *przy ulicy Krakowskie Przedmieście wprost Kościoła OO. Bernardynów pod Nr 450 na 1szym piątrze*, gdzie tak gotowych Stroiów zawsze dostać można, iako też wszelkie zamówienia podług najnowszych modeli (które i teraz świeżo z Paryża odebrałam) tak w sukniach iako też modach iak najakuratniej i za pomierną cenę wyrabiam. *Ludwika Wemmer.*

☞ Rodzeni moi Bracia Ludwik, Marcin, Jakób i Jgnacy lub ich dzieci albo wnuki, lub nakoniec potomstwo Szymona Jwińskiego Cześnika Powiatu Kruszwickiego, dla własnego swego interesu, raczą mi donieść o swoiem zamieszkaniu, adresuiąc do mnie w mieście Staszowie Gubernji Sandomierskiej w Królestwie Polskiem. *Maciej Łodzia Jwiński.*



Kocz mało używany fabryki Warszawskiej z fordekiem, iest do sprzedania; wiadomość powziąć można w Kamienicy na Lesznie Nr 701 Lit: C w Warszawie na dole po lewej ręce z rana do godz: 12, a od 3 po południu do 6ej w wieczór.

Ogłoszenie Dyrekcji Jlnej Loterji w Kurjerze przez które Kollktor E. Doepler na własne żądanie od obowiązków Kollektora loterji *Liczbowej* uwolniony został, niema żadnego wpływu na dotychczasowe stosunki loterji *Klassycznej* której Kantor pod firmą tegoż od wielu lat istnieiący i nadal przy ulicy Miodowej pod Nr 492 utrzymywać będzie. Tenże Kantor poleca losy do 1 klasy 51ej Loterji, której ciągnienie w dniach 6 i 7 Lutego r. b. odbędzie się i zapewnia Jnteresentom zamiejscowym spieszną i akuratną korrespondencją.

☞ Fabryka PAROWEJ CZEKOLADY *E. Wasiańskiego* przy ulicy Trębackiej pod Nr 636*f*7, sprzedaie najlepszą Waniljową Czekoladę funt po złp. 5; najlepszą Aromantyczną po zł. 3 gr. 15; takiż Nr 2gi po zł. 2 gr. 20. Korzenną po zł. 2 gr. 10; Czekoladę Zdrowia z cukrem po zł. 3. Czekoladę Mchu Jslandzkiego funt po zł. 6 gr. 20. Gatunki te podług upodobania w tabliczkach po 4 i 8 na funt dostarczone być mogą. Czekoladę na podarunek najpiękniejszą kolorową etykietą obwiniętą, w 16tu tabliczkach funt zł. 6; tak ulubionego Proszku śniadannego Racahout des Arabes zwanego, szczególniej dla dzieci, z którego łyżeczka od kawy do filiżanki mleka lub wody wsypana z tą troszką, przegotowawszy, iest dostateczną, funt po zł. 5. Herbata Kakaowa funt po zł. 1; Kakaowa Kawa funt po zł. 1 gr. 15; Content Mehl funt zł. 2 gr. 20. Obstalunki z prowincji, uprasza się franko nadsyłać.

WYPRZEDAŻ WIN EN GROS.

Przy ulicy Bielańskiej w Lipskim Hotelu, na dole od frontu pod Nr 15, codziennie od godziny 9 z rana do 6 po południu, wyprzedaie się na butelki en gros, skład Win Węgierskich w dobrych gatunkach, po cenie zniżonej przeszło o połowę ich wartości, a mianowicie: Nr 1 po złp: 2 gr: 6. Nr 2gi po złp. 2 gr: 20, i Nr 3ci po złp. 3 gr; 10.

Ostrzeżenie. — Podpisany Dzierżawca Dóbr Bogusławek, ostrzega niniejszem aby nikt Wexlu, czyli rewersu na zł: 400 w miesiącu Sierpniu 1836 r. nieiakiemu Mojżeszowi Kahn z Miasta Rawy, wystawionego, nie nabywał, gdyż podpisany żadnej waluty nie otrzymał, iak to nawet treść tegoż pisma naucza, i do płacenia tej summki nie będzie zobowiązanym; w przeciwnym razie, nabywaiący sam sobie winę przypiszę, gdy satysfakcji nie będzie mógł otrzymać. *Josek Edelsztejn.*

Są do sprzedania DOBRA od miasta Gubernjalnego Płocka mil 6, od granicy Pruskiej mil 5, od Wisły i miasta portowego mil 2 odległe, z 3 folwarków i 9 wsi i kolonji złożone, w których 101 dymów, do 1,000 ludności, 160 włók chełmińskich rozległe, summą 56,600 złp. z Towarzystwa kredytowego obciążone, summą złp. 168,000 taxy w Towarzystwie Ogniowem nieruchomości zabezpieczone, w gruncie dobrym obfituiącym nadzwyczaj w łąki i las znaczny, w dobrach kościoł parafjalny, wiatrak, iezioro wielkie, ogrody owocowe; bliższa wiadomość w domu Massona przy ulicy Niecałej pod Nr 614, u Czapskiego.

Doniesienie z głównego Składu MIODKU

w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 760.

Znaną iest każdemu powszechność picia dawniej u nas Miodku, napoiu zdrowego i przyiemnego wyrabianego z praśnego Miodu. Nieczystość i zaniedbanie w fabrykacji, od pewnego czasu napój ten w iego konsumacji znacznie zmniejszyły; co iednakże tylko iest skutkiem złego produktu, nie zaś niższości trunku tego w porównaniu z innemi; miodek bowiem ma swój właściwy, ani wszelkim winom, ani likworom podobny smak. Przyiemność w piciu, wpływ na zdrowie, stosowność do klimatu naszego, wreszcie taniość, słowem wszechstronne przymioty napoiu tego powołnią go do rozpowszechnienia u nas wyrownywaiącego lepszemu winu w południowych kraiach Europy, lub ciężkiemu piwu w Anglji. One spowodowały mnie do założenia fabryki umiejętnie, i wedle wszelkich zasad technicznych prowadzonej, i otwarcia składu przy ulicy Elektoralnej Nr 760, w którym na beczki, garnce i butelki wszelkich gatunków nabyć można.

CENY:

Miodek czerwony różne gatunki:	*Miodek biały różne gatunki:*
Beczka 50 garco: zł. 210.	Beczka 50 garco: zł. 310.
Garniec . . . zł. 4 gr. 15.	Garniec . . . zł. 6 gr. 15.
Butelka podwój: zł. 1. 15.	Butelka podwójne: zł. 2.

W tymże składzie przyjmuią się wszelkie obstalunki na Prowincję, które, bąć przez frankowane listy, bąć przez tutejsze domy handlowe, bąć wprost przez furmanów czynione być mogą. *A. Dollen.*

W sobotę z południa, został zgubiony Zegarek złoty repetjer, z cyferblatem złotym wielkości 5cio złotówki, maiący nazwisko Zegarmistrza Karola Oudin a Paris, z łańcuszkiem pół złotym, a pół

płatynowym, na którym wisiał gruby złoty pierścionek męzki z herbem Gozdawa, na nim wyrzniętym, i nazwiskiem właściciela, we środku Medaljonik z Matką Boską Częstochowską w koraie oprawny, 2 Talizmany na Koralinie rżnięte ieden w pieczątkę, 2gi w kluczyk w zegarku oprawne, 2 Kluczyki małe stalowe, 2 Złote Kluczyki, ieden większy 2gi bardzo mały, parę ieszcze Pierścionków i innych drobiazgów złotych. Upraszasię tak osoby któreby tęzgubę znalazły, iak i Panów Zegarmistrzów, Złotników i tych wszystkich którymby te przedmioty wogóle lub częściowo były pokazane, abyte raczyły oddać do JP. Nejbaura Jubilera, gdzie przyzwoitą nagrodę odbierze, a za niektóre objekty prawdziwą wartość, gdyż właściciel przywiązuiący do nich pamiątkę drożej ie zapłaci, iakby indyfferentny nabywca mógł to zrobić. Za oddanyZegarek naznacza się zł.200.



Bryczka kryta duża i lekka, w bardzo dobrym stanie, iest do sprzedania za umiarkowaną cenę na Krakow; Przedmieściu pod Nr405, na przeciw Kościoła Sgo Krzyża; wiadomość na 2em piątrze od frontu.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru

WŁADYSŁAWA ALFONSA KRONENBERG

przy ulicy Senatorskiej Nr 480.

W ciągnieniu 50 Loterji wygrano w moim Kantorze

Wielkie PRAEMJUM

Złp. 200,000 na Nr 58,656,

oprócz wielu pomniejszych wygranych.

Polecam się łaskawej Publiczności LOSAMI całkowitemi i częściowemi do 1 klassy 51 Loterji, której ciągnienie odbędzie się w dniach 6 i 7 Lutego r. b. Osobom na Prowincji zamieszkałym, zapewnia się rychła korespondencja. *W. A. Kronenberg.*



BILLARD w dobrym stanie, z wszelkiemi porządkami, znajduie się do sprzedania każdego czasu w domu pod Nr 473 lit: C. przy ulicy Wierzbowej, w bliskości Teatru.

Drugi raz donosi się o znalezionych PIENIĄDZACH na Wiejskiej Kawie. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

TRZY ZŁOTE nagrody, kto odniesie zgubionych na Nowym Swiecie 5 KLUCZYKÓW na stalowem kółku do Biura Jnformacyjnego.

DONIESIENIE z BIURA JNFORMACYJNEGO.

Sprzedaż Owiec. — W należącej do mnie Owczarni składaiącej się z Owiec czystej krwi, iest do sprzedania 60 TRYKÓW pięknych z gęstą i równą wełną. Sprzedaż rozpocznie się w d. 1 Lutego r. b. Również iest do sprzedania 400 sztuk w dobrym stanie MACIOR rodnych. Parchnitz w Szląsku 15go Stycznia 1838 r. *Mentzel* Król: Prus: Radca Ekonomi:.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 l. C.



Cztery KONIE młode, rosłe, maści gniadej, bez odmiany, wyieżdżone dostatecznie, są do sprzedania; widzieć ie można każdego czasu w domu pod Nr 1346 Lit: B. przy ulicy Mazowieckiej w Stajni tamże w oficynie będącej i cenę tychże od Rządcy domu lub u Właściciela wiedzieć można.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Dziś 12 raz *Robert djabeł.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Jan.* 13 raz *Mleczna Siostra.* — Jutro w Wielkim Teatrze 2gi raz *Widowisko Herkulesowe.*

Codzień *Ludzie różnych pokoleń*, pod Nr 365.

Familja *Hauzer* i *Mittreiter* śpiewaków Tyrolsko-Alpejskich zadowolni Lubowników swoią grą i śpiewem dzisiejszego wieczoru od godziny 5 do 10, w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś Ostatni raz przed odjazdem, familja *Szmitów* grać i śpiewać będzie od godziny 5 do 10 w wieczór w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej.

Dziś w nowo wyrestaurowanej Kawiarni obok Poczty, na rogu ulicy Krakow: Przedm: i Trębackiej, pod Nr 420, w domu P. Baroka, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie, od godzi: 5 do 10 w wieczór.

Dziś w Kawiarni pod Lwem Nr 427 na Krakowskiem Przedmieściu na 1m piątrze, gdzie goreie czerwona lampa, grać i śpiewać będzie Paulina *Prajs* i Siostry *Zenger*, od godziny 5 w wieczór.

Niżej podpisana ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w dawnym iej zakładzie Kawiarni pod Nr 427 na Krakow: Przedmie:, iest PAROWA MASZYNA do HERBATY, w której dystyluie się woda, a z niej dopiero robi się Herbata przewyższaiąca smakiem wszelkie na dawny sposób robione. Wynalazek iest Angielski a u nas w kraiu pierwszy. Spodziewam się przeto iż Szanowna Publiczność będąc i tak względną na mnie, potrafi ocenić moie zabiegi i raczy odwiedzać mój zakład. *Olszyńska.*

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550,

ŚNIADANIE: Sandacz z iaia:, Szczupak z sosem kapa:, Karp z sosem na szaro, Lin smażo: z kapus:, Gołąbki z roż: szpiko, Pierogi tatarcza: ze śmietaną, Zupa ryb:, Barszcz ze śmieta: i Rosoł. KOLACJA: Jaiecznica ze szczypior:, Ryby na zimno lub gorą:, Kotlety woło: z serdela:, Potrawa z pulard, etc.